

## **HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Siostry Sługi Jezusa**

**Warszawa, 8 października 2018 r.**

1. Pozdrawiam was serdecznie, wszyscy uczestnicy jubileuszowych uroczystości. Na wspólnej Eucharystii, najpiękniejszej modlitwie Kościoła, gromadzi nas wdzięczność wobec Boga, który jest miłością i daje nam łaskę czasu, aby w tej przestrzeni realizować nasze chrześcijańskie powołanie. Są tu uczniowie i rodzice, siostry Sługi Jezusa i zaproszeni goście, a to wszystko jest dowodem, że człowiek lubi tworzyć wspólnotę. Taką wspólnotą jest rodzina, szkoła, zgromadzenie zakonne, czy spotkanie przyjaciół.

Dziś sięgamy pamięcią w przeszłość, która nie jest mniej ważna niż terażniejszość i przyszłość. Ona jest bowiem nie tylko czasem wspomnień różnej natury, ale jest nauczycielką życia. 100 lat temu, a więc 1 200 tygodni temu, a 438 000 dni rodziła się wolna Polska, nasza Ojczyzna. Powstawała z kajdan niewoli po 123 latach, aby córkom i synom polskiej ziemi dać nadzieję, otrzeć łzy i zapewnić upragnioną wolność. Wolność jest pięknym darem i prawem każdego człowieka, ale tylko człowiek wewnętrznie wolny pokocha prawdziwą wolność, będzie jej służył i będzie się o nią troszczył. Wolność rodzi się z prawdy, jak mówił Pan Jezus „Szukajcie prawdy, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

2. Dziś w świetle Bożego słowa, które zawsze zwiastuje wiosnę duchowej odnowy, chcemy popatrzeć na siebie, ile w nas jest wolności w podążaniu drogami naszego powołania chrześcijańskiego. Wspólna nam droga wyrosła z łaski chrztu świętego, jak słyszeliśmy w liście do Galatów, których ewangelizował św. Paweł Apostoł. Podążanie za Ewangelią nie jest łatwe. Zawsze są ludzie, którzy chcą przekreślić Ewangelię Jezusa Chrystusa. Najczęściej drogą takiego postępowania jest pycha, jeden z 7 grzechów głównych.

Ewangelia jest darem, Dobrą Nowiną, aby człowiek według niej kształtował swoje życie i umacniał swoją relację z Bogiem i bliźnimi. To, co ofiaruje Bóg, jest niezmiennie i pełne miłości - bowiem sam Bóg jest niezmienną miłością. Dlatego psalmista Pański wyśpiewywał, że Jego dzieła są sprawiedliwe, pełne prawdy, a jego przykazania są trwałe (Ps 111). Takiego życia chce dla nas Jezus nasz Pan i Odkupiciel.

Przesłanie Ewangelii, które przed chwilą wybrzmiało, jest proste i obrazuje niezmienną aktualność przykazania miłości Boga i bliźniego. Miłosierny Samarytanin to wzór do postępowania, chociaż nie pochodził z Narodu Wybranego. Pełen ludzkiej miłości i wrażliwości nie pominął potrzebującego człowieka, ale okazał mu swoje współczucie (por. Łk 10,25-37).

**3.** Moi drodzy! Dobre życie i dobre postępowanie nie jest zarezerwowane dla niektórych, ale jest prawem wszystkich. Jednak dziś z horyzontu naszego życia znika logika Błogosławieństw, a w świecie zwycięża prawo obojętności. Już św. Jan z Avila przestrzegał przed tą zaraźliwą chorobą i mówił: „Uważaj, jeśli dziś obojętność jest gościem w twoim sercu, to bacz, aby jutro nie była jego mieszkańcem”.

Na przełomie XIX i XX wieku był taki skromny człowiek, dziś błogosławiony Honorat Koźmiński (1829-1916), którego ukształtowała Ewangelia, słowo Boże i Eucharystia. Święci, jak uczył Ojciec Święty Benedykt XVI, ukazują w życiu piękno, prawdę i miłość. Oni ukazują więc drogę do Boga, a tym samym do człowieka w jego potrzebach duchowych i materialnych. Wrażliwość jego serca na ludzką biedę i duchowe potrzeby zmusiły go niejako, aby szukać ratunku dla współczesnych sobie Polaków. I znalazł taki sposób zakładając liczne zgromadzenia zakonne, a wśród nich siostry Sługi Jezusa, które początki zgromadzenia wiążą z rokiem 1884. Ich dyskretna i ewangeliczna posługa przetrwała dziesięciolecia, aby już w nowej niepodległej Polsce założyć dom przy ulicy Teresińskiej.

Nie wiemy, co tu było 100 lat temu, ale wiemy, co jest dzisiaj i za to pragniemy Bogu dziękować. Ten piękny jubileusz, który jest czasem łaski i wdzięczności niesie ze sobą srebrny jubileusz Szkoły Podstawowej imienia św. Franciszka z Asyżu.

Z dobrego drzewa zrodziły się dobre owoce, czego gratulujemy Drogim Siostron, oraz tym wszystkim, którzy stanowią społeczność tej szkoły.

Życzę wszystkim zebranym, aby duch prawdy i wolności wzbudzał wielkie dzieła i dobre pragnienia w ludzkich sercach. Bowiem - jak mawiał Mały Książę - najważniejsze jest to, co jest niewidoczne dla oczu!

My wiemy, że najważniejsza jest miłość, której źródłem jest sam Bóg. Ona bowiem wszystko czyni wielkim i pięknym. Amen!